

RYSZARD KANTOR
Instytut Etnologii
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

WKŁAD POLSKIEJ ETNOLOGII W BADANIA ZBIOROWOŚCI POLONIJNYCH NA ŚWIECIE

Uwagi wstępne

Badania polonijne czyli precyzyjniej: badania nad zbiorowościami polonijnymi na świecie, mają w polskiej nauce długą tradycję. Rozpoczęte jeszcze przed pierwszą wojną światową, kontynuowane były w okresie II Rzeczypospolitej przez indywidualnych badaczy, ale także znajdowały miejsce w planach naukowych różnych instytutów, między innymi Instytutu Gospodarstwa Społecznego i Instytutu Naukowego do Badania Emigracji i Kolonizacji. Również problematyce tzw. polonijnej poświęcał wiele uwagi Instytut Badań Spraw Narodowościowych (Boruta, 1985). Choć osiągnięcia badaczy tamtych czasów są znaczne, dopiero od połowy lat siedemdziesiątych naszego wieku badania zbiorowości polonijnych na świecie nabrały prawdziwie szerokiego wymiaru, zostały ujęte w ogólnopolskie ramy organizacyjne i były realizowane wedle jednej, ogólnej i — w założeniu interdyscyplinarnej koncepcji. Przyniosły wiele istotnych osiągnięć, ale także sporo rozczarowań. Dziś, gdy początkowy zapał ośrodków badawczych i poszczególnych badaczy zdaje się nieco słabnąć, gdy *gros* badań, w konsekwencji przemian politycznych, które to umożliwiły, koncentruje się na obszarach szeroko rozumianego Wschodu, gdzie Polacy są mniejszościami narodowymi, a nie Polonią, która to nazwa bywa czasem zastrzeżona dla zbiorowości polskich zrodzonych w wyniku migracji, przede wszystkim zarobkowych, czas podsumować dotychczasowe osiągnięcia badawcze. Skupię się tu na okresie ostatnich dwudziestu lat i spróbuję spojrzeć na problem okiem nie tyle historyka nauki — nie jestem nim, a i czas na taką ocenę chyba jeszcze nie nadszedł — ile uczestnika pewnych działań, jednego z wielu badaczy, którzy wzięli udział w próbach — mniej lub bardziej udanych — poszerzenia wiedzy o dziejach i kulturze tzw. zbiorowości polonijnych na świecie.

Programy i organizacja badań polonijnych po II wojnie światowej

W pierwszych latach po II wojnie światowej nie było w Polsce sprzyjających warunków do kontynuowania badań zwanych polonijnymi, dopiero w roku 1959 została powołana Komisja Polonii Zagranicznej przy Komitecie

Badań nad Kulturą Współczesną PAN. Została ona przekształcona w 1970 roku w samodzielny Komitet Badań Problemów Polonii Zagranicznej PAN. Instytucja ta stała się, i jest do dziś, głównym inspiratorem badań, tracąc jednak z czasem, z powodu procesów decentralizacji polskiej nauki i zmian w sposobie jej finansowania, dominującą rolę arbitra merytorycznego i koordynatora przedsięwzięć badawczych.

Generalnie do zadań Komitetu należało, zgodnie z uchwałą Prezydium PAN: a) inicjowanie i popieranie badań naukowych dotyczących Polonii zagranicznej; b) opiniowanie projektów planów badań naukowych dotyczących Polonii zagranicznej oraz koordynowanie badań prowadzonych w tym zakresie w skali ogólnokrajowej; c) podejmowanie inicjatyw upowszechniających dorobek badań (...); d) dokonywanie oceny stanu i organizacji prowadzonych w tym zakresie badań w skali ogólnokrajowej, przygotowywanie i publikowanie zbiorczych opracowań; e) organizowanie dyskusji i konferencji naukowych poświęconych Polonii zagranicznej; f) inicjowanie współpracy z ośrodkami zagranicznymi zajmującymi się badaniami nad problematyką Polonii zagranicznej; g) wydawanie naukowego rocznika poświęconego Polonii zagranicznej (Kubiak, 1975, s. 17). Zakres kompetencji Komitetu czynił go „dyktatorem” w dziedzinie badań polonijnych w kraju, było to zarówno siłą, jak i — w pewnych sytuacjach — również słabością tej instytucji.

Już od roku 1960 ukazywał się rocznik „Problemy Polonii Zagranicznej” (Bogusz, 1975), który w 1975 roku przekształcony został w wychodzący do dziś „Przegląd Polonijny”, początkowo półrocznik, z czasem kwartalnik. Pismo to jest nie tylko kopalnią wiedzy o zbiorowościach polonijnych w świecie, ale również przynosi informacje o organizacji badań polonijnych, działalności poszczególnych placówek badawczych, ich reorganizacjach, programach badawczych itd.

Komitetowi bez wątpienia należy zawdzięczać ożywienie badań polonijnych, w tym zwłaszcza zbudowanie trwałych podstaw dla takich badań w postaci placówek naukowych. Szczególną rolę odegrał tu Polonijny Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (z czasem Instytut Badań Polonijnych, dziś Instytut Polonijny). Nie można jednak zapominać o innych placówkach, zwłaszcza o Instytucie Migracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (dziś: Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL) oraz o Zakładzie Badań nad Polonią Zagraniczną PAN w Poznaniu (dziś: Zakład Badań Narodowościowych PAN, wydający od kilku lat czasopismo „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”). Nie oznacza to bynajmniej, iż Kraków, Lublin i Poznań zdominowały badania polonijne; były one prowadzone we wszystkich niemal ośrodkach naukowych kraju, jednakże prawdą jest, iż właśnie w wymienionych miastach — najżywiej, tam też powstały najwcześniej stałe zespoły badawcze i tam — mowa o Krakowie — mieściło się centrum koordynacji badań.

Istotnym problemem było zbudowanie jednolitego programu badań polonijnych, który to program miał obejmować ogół „badań naukowych nad wszelkimi dziedzinami i przejawami historii wychodźstwa polskiego, jego stosunkiem do Ojczyzny i do narodów, wśród których osiadło” („Problemy...”, 1960, s. 3). Najbardziej znane programy to: propozycja Komisji Polonii Zagranicznej PAN („Problemy...”, 1960), R. Bierzanka (1968), W. Szczerby (1973), a przede wszystkim H. Kubiaka (1975). Ta ostatnia propozycja jest szczególnie istotna, gdyż ona właśnie stała się podstawą założeń badawczych realizowanego w latach 1976-1985, i po małych korektach w latach 1986-1990, międzyresortowego programu badawczego MR III/10 „Przemiany zbiorowości polonijnych”, w drugiej fazie: „Przemiany zbiorowości polonijnych na tle przeobrażeń innych grup etnicznych w krajach osiedlenia Polonii”.

Proponując swój program H. Kubiak wyszedł z założenia, iż dotychczasowa skuteczność badań polonijnych jest niedostateczna. Jest to wynik działania wielu czynników, wśród których za najważniejsze uznał: „brak dobrze zorganizowanego warsztatu badawczego większości placówek zajmujących się problematyką polonijną, a zwłaszcza zaplecza informacyjno-dokumentacyjnego (...), brak szerokiej i właściwie pomyślanej współpracy z zagranicznymi, w tym polonijnymi ośrodkami badań etnicznych (...), mała dojrzałość teoretyczna i metodologiczna znacznej części prowadzonych prac, ich raczej publicystyczny, a nie naukowy charakter (...), ucieczka większości badaczy, w znacznym stopniu z przyczyn obiektywnych, od trudnych analiz współczesności (...) do badań historycznych (...) wykorzystujących głównie źródła zastane” (Kubiak, 1975, s. 18-19).

W swoim „jednolitym programie zadań badawczych” wyróżnia H. Kubiak 22 ogólne kierunki badań. W większości były to kierunki uprawiane już uprzednio w mniejszym lub większym zakresie. Program zwracał uwagę, i w tym jest jego szczególna zaleta, na dziedziny wyraźnie zaniedbane, między innymi postulował podjęcie tematów: „Przemiany języka polskiego w zbiorowościach polonijnych”, „Stereotypy przedstawicieli Polonii, Polaków i Polaki w zagranicznej sztuce i środkach masowego przekazu”, „Historia badań polonijnych w Polsce”, „Metodologia badań polonijnych”, czy wreszcie „Ochrona poloników w świecie”. Do wyraźnie zaniedbanych dziedzin należała bez wątpienia kultura zbiorowości polonijnych. Za istotne zadanie H. Kubiak uznał między innymi, poznanie mechanizmów przemian wzorów i wartości kulturowych, a także poznanie mechanizmów trwania i przemian folkloru w polonijnych zbiorowościach. Zadania tego rodzaju, niejako w sposób naturalny, kierowane były do tych dyscyplin, które za naczelny przedmiot swoich badań uznają kulturę, czyli również do etnografów i etnologów. Program H. Kubiaka był wyraźną zachętą, propozycją włączenia się kulturoznawców do badań zbiorowości polonijnych na świecie, badań, które zwykło się czasem nazywać polską wersją badań etnicznych (Miodunka, 1987, s. 11-12;

Stankiewicz, 1994, s. 17). Zanim jednak powiemy, czy tak się w istocie stało i jakie owo włączenie się dało efekty, trzeba kilka słów powiedzieć o genezie i naturze zjawiska zwanego kulturą polonijną.

Kultura zbiorowości polonijnych na świecie

Nie ma jak dotąd zgodności co do statusu kultury zbiorowości etnicznej w wieloetnicznym kraju imigracyjnym. Mnogość wyobrażeń w tej kwestii sprowadzić można do trzech najistotniejszych stanowisk głoszących, iż: a) zbiorowość etniczna (emigrująca) zachowuje w kraju docelowym kulturę kraju pochodzenia; b) zbiorowość taka przejmuje kulturę kraju osiedlenia; c) zbiorowość etniczna wytwarza nowy typ kultury, który nie daje się zredukować ani do kultury kraju pochodzenia, ani do kultury kraju docelowego.

Jeśli uznamy, że społeczność emigracyjna jedynie zachowuje (z natury rzeczy coraz bardziej ograniczoną) kulturę kraju pochodzenia, to przedmiotem naszego zainteresowania mogą stać się wyłącznie elementy reliktowe, materialne lub świadomościowe szczątki bagażu kulturowego, który został przez emigrantów przeniesiony do nowego miejsca osiedlenia (Kantor, 1990b). Bagaż ten jest wypierany przez kulturę kraju osiedlenia, stopniowo przejmowaną przez imigrantów. Stopień zaniku ich rodzimej kultury będzie jednocześnie stopniem postępów procesów asymilacyjnych (Symonolewicz-Symmons, 1982).

Przyjmując założenie, iż zbiorowość etniczna wytwarza w kraju osiedlenia nowy typ kultury, której treści nie dadzą się zredukować do kultury kraju pochodzenia, ani też do kultury kraju osiedlenia, tym samym mamy podstawy zakładać istnienie subkultur etnicznych, w tym także subkultury polonijnej (Babiński, 1981; Paluch, 1981). Ze względu na fakt, iż kraje przyjmujące wychodźców z Polski znacznie się od siebie różniły kulturowo, powstające w nich zbiorowości polonijne musiały z natury rzeczy, przejmując pewne elementy kultury grupy/grup dominujących, różnicować się pod względem kulturowym. Oznacza to, uwzględniając dodatkowo różnice w bagażu kulturowym wśród fal polskich emigrantów, iż nie może być mowy o jednej kulturze polonijnej (jeśli przychylimy się do tezy, iż twór taki w ogóle istnieje), lecz raczej o polonijnych kulturach mniej lub bardziej różniących się od siebie mimo wspólnej genezy.

O kulturach polonijnych można mówić dopiero od momentu, gdy kształtować się poczęły polonijne zbiorowości na świecie. To z kolei było wynikiem przemieszczania się znacznych rzesz ludności polskiej i osiedlanie się jej w obcym etnicznie i kulturowo otoczeniu. Grupy imigrantów, zrazu dość amorficzne, z czasem przekształcały się w społeczności w rozumieniu socjologicznym i wchodziły w szerokie kontakty z otoczeniem. Postrzegane były przez nie jako odrębne, i same też uważały się za takie. Członkowie tych zbiorowości mówili własnym językiem/gwarą, mieli sobie tylko właściwe zwyczaje, przestrzegali i kultywowali własne prawa i systemy wartości.

Zbiorowości polonijne mogły być mniej lub bardziej jednorodne pod względem kulturowym. Przykładem jednorodności kulturowej zbiorowości polonijnej może być zbiorowość Kaszubów kanadyjskich (Jost, 1983). Na ogół jednak grupy polonijne, przekształcające się w polonijne zbiorowości były znacznie zróżnicowane wewnętrznie, także ze względu na regionalne pochodzenie. Owo pochodzenie regionalne, a właściwie, zróżnicowanie regionalne związane z pochodzeniem, miało ogromne znaczenie dla kształtowania się charakteru poszczególnych zbiorowości polonijnych i ich kultur. Chłopi stanowili ogromną większość fal emigracyjnych, stając się z tego powodu faktycznym jądrem niemal każdej zbiorowości polonijnej na świecie. Fale emigracji, dzięki którym zaistniały zbiorowości polonijne w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Brazylii, we Francji i w Niemczech, nie były nosicielami kultury narodowej (co najwyżej jej pewnych elementów), lecz nosicielami kultur regionalnych, tradycji ludowej — chłopskiej.

Proces unarodowienia chłopów polskich, stanowiących *gros* emigrantów, dokonał się dopiero na emigracji — równolegle zresztą z podobnym procesem zachodzącym w kraju — w nowych, pod wieloma względami, szczególnych warunkach. Miejscem uświadamiania narodowego była polonijna parafia, polonijne organizacje; udział w tym procesie miała polonijna prasa i książka.

Tworząca się polonijna kultura/kultury, w pierwszym okresie rozwoju wydawać się może amorficznym zlepkiem tradycji chłopskich, regionalnych oraz nabywanych przez imigrantów elementów kultury ogólnonarodowej. Szybko jednak ujednoliciły się — w znacznym stopniu pod wpływem polonijnej parafii — doroczne obrzędy i zwyczaje, powstał stosunkowo jednorodny i powszechnie uznany kanon polskości w życiu codziennym i w społecznej działalności. Gdyby nie wpływy zewnętrzne, idące spoza grupy etnicznej, ze strony grupy dominującej i grup innych, być może ukształtowałby się jeden typ zbiorowości polonijnej i jeden typ jej kultury, który można by nazwać uniwersalnym. W rzeczywistości jednak już w początkach kształtowania się zbiorowości polonijnych wykazywały one wielkie zróżnicowanie, powstawały nieuchronnie jako zbiorowości: amerykańska, brazylijska, kanadyjska, francuska itd. Zatem ich kultura winna być określana precyzyjnie, np. kultura zbiorowości polonijnej amerykańskiej, choć akurat w tym przypadku nie jest to jeszcze wystarczające, gdyż zbiorowości i ich kultury wykazują wielkie zróżnicowanie wewnętrzne; różnice między kulturą polonijnej zbiorowości farmerskiej (Kocik, 1990) a kulturą polonijną w ośrodkach miejskich są wielce wyraźne i znaczące (Kantor, 1990a).

Kultury polonijne, co nie ulega wątpliwości, zmieniały się pod wpływem bodźców i treści płynących ze strony społeczeństwa kraju, w którym egzystowały zbiorowości polonijne, w wyniku wewnętrznych procesów oraz w rezultacie napływania nowych fal emigracji z kraju macierzystego. Fale te stanowili nosiciele kultur regionalnych/lokalnych i kultury narodowej, z czasem także

kultury masowej, w jej polskiej wersji, a włączając się w budowanie i przekształcanie zbiorowości polonijnych odciskali piętno na kulturze tych zbiorowości.

Wszystkie kultury polonijne, tak jak wszystkie zbiorowości polonijne na świecie, posiadają wspólne cechy, które są rezultatem wspólnoty genetycznej, jednakże różnice między nimi są znaczne, choć do dziś nie zostały dostatecznie rozpoznane, i z tego powodu nie jest usprawiedliwione sprowadzanie ich do wspólnego mianownika. Może to bowiem spowodować stracenie z pola widzenia istotnego faktu: ogromnego wpływu otoczenia kulturowego na kształtowanie się konkretnej kultury polonijnej, a wszak otoczenie w poszczególnych krajach osiedlenia Polonii jest odmienne, niekiedy wręcz skrajnie.

Zbiorowości polonijne i ich kultura jako przedmiot badań etnograficznych i etnologicznych

Istniejące w przeszłości i obecnie zbiorowości polonijne i ich kultury są w różnym stopniu naukowo rozpoznane. Cieszą się one zainteresowaniem wielu dyscyplin naukowych. Trudno niekiedy przypisać badaczy do którejs z nich w sposób jednoznaczny, najczęściej bowiem badania takie — ze względu na charakter badanego przedmiotu — wymagają podejścia zarówno historycznego, jak socjologicznego i etnograficzno-etnologicznego.

Zwykło się sądzić, iż najlepiej pod każdym względem poznana została kultura Polonii amerykańskiej. W rzeczywistości wiele wiadomo o polonijnej prasie w Ameryce, o polonijnych organizacjach, o polonijnym szkolnictwie, czyli o instytucjach, gdy tymczasem o wiele mniej wiadomo o wzorach życia codziennego, o obrzędowości rodzinnej i dorocznej, o zwyczajach towarzyskich, o folklorze emigracyjnym (Kantor, 1994) itp. Jak z tego wynika, nasza wiedza o kulturze zbiorowości polonijnej w Stanach Zjednoczonych ogranicza się do wiedzy o kulturze w węższym pojęciu tego terminu, do działalności kulturalnej w formach zinstytucjonalizowanych, czy wręcz do kultury wysokiej. Niewiele natomiast wiadomo o kulturze niskiej, a także w ogóle o kulturze symbolicznej, choć tu akurat notujemy ostatnio pewien interesujący postęp (Rokicki, 1986a; 1986b; 1992a; 1992b; 1994).

Ponadto rozpoznana jest w pewnym stopniu — jeśli chodzi o kulturę Polonii amerykańskiej — kultura głównie miejska (Posern-Zieliński, 1982), w minimalnym stopniu natomiast zostały poznane formy i przejawy kultury Polonii wiejskiej, farmerskiej, wcale licznej w niektórych częściach Stanów Zjednoczonych (Kocik, 1990; Koliński, 1988; 1989).

Kultura zbiorowości polonijnych w Stanach Zjednoczonych, mimo iż uchodzi za stosunkowo dobrze znaną, jest w istocie zaledwie rozpoznana. Cóż zatem powiedzieć o kulturze innych zbiorowości polonijnych, np. brazylijskiej. Choć i tu pewne interesujące ustalenia zostały w ostatnich latach poczynione (Knothe, 1985); daleko nam jednak do zadowalającej wiedzy.

O dotychczasowych osiągnięciach etnografii/etnologii polskiej w badaniach zbiorowości polonijnych, w tym zwłaszcza w badaniach ich kultury, pisałem obszernie na innym miejscu (Kantor, 1984; 1987). Po dość krytycznym ustosunkowaniu się do dotychczasowych sposobów badań i po ukazaniu ich — mniej lub bardziej interesujących — rezultatów, proponowałem, generalnie, takie spojrzenie na problem kultury zbiorowości polonijnych na świecie, który zaowocowałby badaniami właśnie kultury, a nie — jak bywało dotąd — jedynie dziedzictwa kulturowego Polonii. Koncepcja moja, która zresztą nie zwróciła większej uwagi, została zbudowana na generalnej niezgodzie z koncepcją W. Sobisiaka, który stwierdził, iż: „najważniejsze wydaje się wszechstronne i gruntowne poznanie zespołów zachowań wychodźców, związanych z utrzymywaniem i pielęgnacją rodzimego dziedzictwa kulturowego, a dopiero w dalszej kolejności takich problemów, jak akulturacja, asymilacja i integracja w nowym środowisku, czy wreszcie w ogóle badanie współczesnej kultury emigracji, bądź współczesnego modelu kulturowego wychodźcy” (1975, s. 46).

Ten sam autor stwierdził, iż dla potrzeb poznawczych „pojęciem kultury rodzimej emigrantów należałoby obejmować dziedzictwo kulturowe kraju pochodzenia wychodźców, to jest ogół zachowań ludzkich i w związku z nimi wytworzonych zobiektywizowanych elementów kulturowych danego etnosu, zarówno materialnych jak i duchowych wartości i uznawanych sposobów postępowania, posiadanych, przyjętych i przekazywanych przez jego przedstawicieli przebywających za granicą” (Sobisiak, 1975, s. 17).

Krytykowałem już kilkakrotnie tę koncepcję (Kantor, 1985; 1987), która moim zdaniem prowadzi do takiego modelu badań, gromadzenia danych, a następnie prezentacji ich wyników (Sobisiak, 1983), który trafnie i złośliwie zarazem bywa określany jako „etnograficzno-folklorystyczny”, a sprowadza się po prostu do wielce czasochłonnego wykrywania odrębności etnicznych w zachowanych elementach folkloru, zwyczajów, języka itp. To w konsekwencji plasowało i plasuje etnografię i kojarzoną z nią etnologię na marginesie badań polonijnych. Nie kwestionuję istnienia interesujących ustaleń w pracach wychodzących z takiej koncepcji, w tym w pracach W. Sobisiaka, lecz w żadnym wypadku nie mogę się zgodzić na uznanie jego koncepcji za w pełni wartościową, a zwłaszcza za jedyną dyrektywę badawczą w etnograficznych/etnologicznych badaniach nad kulturą zbiorowości polonijnych na świecie. Nawiasem dodać trzeba, że nawet badacze z kręgu W. Sobisiaka, jego uczniowie ściślej mówiąc, z czasem podjęli studia wszechstronniejsze, daleko odbiegające od wąsko rozumianego poszukiwania relikwów kultury rodzimej i rejestrowania objawów jej pielęgnowania (Kaczmarek, 1991; 1992).

Gruntownej krytyce poddał koncepcję badań wychodzącą od pojęcia kultury rodzimej A. Posern-Zieliński (1987, s. 59). „W klasycznej (...) postaci koncepcja kultury rodzimej proponuje studia nad dziedzictwem imigrantów

przeniesionym w nowe środowisko i nad formami jego utrzymywania się w obcym kulturowo otoczeniu. Badacza kultury rodzimej nie tyle interesują przekształcenia polskich wzorów i treści kulturowych w toku procesu akulturacji, ich selekcja i łączenie się z obcymi elementami oraz powstawanie całkowicie nowych subkulturowych elementów, co rejestracja cech reliktowych przyniesionych w emigracyjnym bagażu oraz śledzenie tych wszystkich wzorów, których pochodzenie wyprowadzić można bezpośrednio z polskiej kultury ludowej czy narodowej. Nic więc dziwnego, że ulubionym przedmiotem zainteresowania tej orientacji i to niezależnie od tego, czy ktoś posługuje się terminem „kultura rodzima” czy też zastępuje go innymi określeniami, są ludowe zwyczaje, obrzędy, ceremonie, przesady itp. aspekty tzw. tradycyjnej kultury ludowej kultywowane w zbiorowościach polonijnych siłą ciężenia tradycji czy też na skutek świadomych decyzji nawiązywania do tradycji kraju pochodzenia”.

Na miejsce krytykowanej koncepcji, autor wprowadza inną, z gruntu odmienną. „Swego rodzaju przeciwieństwem — zauważa A. Posern-Zieliński — traktowania kultury skupisk polonijnych jako polskiej kultury w diasporze, czy to w wymiarze kultury elitarnej czy też ludowej, jest koncepcja kultury polonijnej jako specyficznej kultury etnicznej wkomponowanej w rzeczywistość kulturową kraju zamieszkania. Uważa się ją za rezultat akulturacji i innych przekształceń wynikających z wrastania emigrantów w nowe podłoże i widzi się w niej nowe (choć przejściowe) i oryginalne zjawisko będące kompleksem różnorodnych elementów, w tym adaptowanej do kraju osiedlenia kultury rodzimej, dostosowanych do etnicznej specyfiki grupy wzorów miejscowych i innowacyjnych rozwiązań ukształtowanych wyłącznie w danym środowisku polonijnym” (s. 59).

W ostatnich latach przekonanie, iż badania kultury zbiorowości polonijnych na świecie winny wyjść poza schemat „folklorystyczno-etnograficzny”, porzucić tropienie rodzimej kultury na rzecz spojrzenia ujmującego owe trzy podstawowe perspektywy: perspektywę kraju pochodzenia, kraju osiedlenia oraz perspektywę samej zbiorowości polonijnej, zyskuje powszechne przekonanie. Czy jednak idzie za nim konkretne działanie, czy prowadzone są badania wedle zarysowanej powyżej koncepcji, czy powstają studia ukazujące w nowym świetle polonijne zbiorowości i ich kulturę?

Próbie odpowiedzi na to pytanie należy rozpocząć od przypomnienia pracy, która w polskiej literaturze dotyczącej zagadnień Polonii odegrała rolę bez wątpienia pionierską i inspirującą. Choć nie mogła w pełni zadowolić z powodu swojej przeglądowości — ogrom poruszanych w niej problemów spowodował powierzchowne potraktowanie niektórych z nich — to z perspektywy lat zdaje się jeszcze zyskiwać na wartości. Mowa tu o monografii A. Posern-Zielińskiego zatytułowanej *Tradycja a etniczność. Przemiany kultury Polonii amerykańskiej* (1983).

Zamierzeniem autora było, co jest oczywiste pamiętając o jego wywodach na temat sposobu traktowania kultury zbiorowości polonijnych scharakteryzowanych wyżej, ukazanie kultury Polonii amerykańskiej nie od strony zachowanych przeżytków „kultury rodzimej”, co było zwykłą praktyką w okresie, gdy praca się pojawiła. Miał on na celu „prześledzenie procesu powstawania, rozwoju i stopniowego ograniczania zasięgu etnicznej subkultury środowisk polonijnych” (s. 11). Jak najślusniej pisał dalej autor, że „w miejsce rodzimej kultury przywiezionej w bagażu imigrantów pojawiły się nowe formy kulturowe, różniące się znacznie zarówno od wzorów kultury kraju ojczystego, jak i od kultury głównego nurtu społeczeństwa amerykańskiego kształtowane przez anglosaski i protestancki etos” (s. 12). Te nowe formy kulturowe stały się przedmiotem szczególnej uwagi A. Posern-Zielińskiego.

W pracy poznańskiego badacza znalazło się wiele ważnych i inspirujących dalsze badania konkluzji. Chciałbym tu zwrócić uwagę na jedną. „Tak jak nie ma jednej zwartej społeczności polonijnej — pisze A. Posern-Zieliński — tak też nie istnieje jedna ściśle określona kultura Polonii; przejawia się ona bowiem mimo występowania wielu wspólnych cech, w różnych formach, w zależności od okresu chronologicznego i środowiska społecznego” (s. 288).

Autor w przekonujący sposób ukazał owe wspólne cechy; różnorodność form kultury polonijnej, czy może raczej specyfika polonijnych kultur zróżnicowanych polonijnych zbiorowości w Stanach Zjednoczonych, została ledwie zarysowana. To co wspólne ujawniało się w materiale z którego autor korzystał wyraźniej, pełniejsze ukazanie zróżnicowania wymagało przeprowadzenia dogłębnych, systematycznych studiów, stałego i długotrwałego kontaktu ze środowiskami polonijnymi, tak przecież różnymi, jak np. środowisko robotników z Detroit i Chicago, farmerów z okolic Stevens Point w stanie Wisconsin, silnie związanych ze Starym Krajem górali z Passaic, czy potomków pionierów z Panny Marii w Teksasie.

Rozważania o genezie zbiorowości polonijnych i ich kulturze uległy ostatnio znacznej sublimacji. Szczególną uwagę należy zwrócić na kilka publikacji J. Rokickiego, pracownika Zakładu Kultury Polonijnej Instytutu Polonijnego Uniwersytetu Jagiellońskiego i to nie z tego powodu, iż Zakład ten, którego byłem założycielem i pierwszym kierownikiem, programowo realizuje pewną wizję badań nad kulturą polonijną, przewijającą się też w niniejszym artykule, ale ze względu na istotną wartość propozycji wymienionego autora. J. Rokicki w kilku pracach podjął problematykę migracji i zmiany kultury w kontekście wiedzy o kulturze polonijnej (1986a), analizował rolę religii i języka jako wartości etnicznych i symboli grupy etnicznej (1986b; 1992b), w oryginalny sposób ujął kwestię tzw. mszy polkowych, etnicznego elementu w liturgii kościelnej Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych (1994). Swoistym ukoronowaniem dotychczasowych zainteresowań J. Rokickiego, łączącego studia nad całościowymi ujęciami kwestii kultury polonijnej

jako subkultury etnicznej z ciekawymi analizami funkcjonowania jej poszczególnych elementów, jest praca *Więź społeczna a zmiana kultury. Studium dynamiki polskiej zbiorowości etnicznej w USA* (1992). Bez wątpienia stanąć ona może w jednym rzędzie obok pracy A. Posern-Zielińskiego ze względu na wybitne wartości merytoryczne, a także z powodu inspirującej roli dla prowadzonych współcześnie badań nad zbiorowościami polonijnymi i ich kulturą/kulturami.

Bez wątpienia równie godne uwagi są monografie poszczególnych zbiorowości polonijnych, które w mniejszym lub większym stopniu traktują również o ich kulturze, często w ujęciu tu postulowanym lub przynajmniej nie odbiegającym od niego w sposób wyraźny. Przedmiotem badań stały się ostatnio między innymi: społeczność farmerów polskiego pochodzenia w stanie Wisconsin (Koliński, 1989; Kocik, 1990), specyficzna zbiorowość emigrantów z jednej małopolskiej parafii, istniejąca w Chicago od stu lat (Kantor, 1990a; 1994), a także zbiorowość kaszubska w Kanadzie (Kucharska, 1986; 1993). Niestety, podobnych opracowań nie doczekały się jeszcze zbiorowości polonijne z innych obszarów, choć potrzeba taka nie budzi wątpliwości.

BIBLIOGRAFIA

- Babiński G.
1981 *Metodologiczne problemy badań odrębności kulturowych zbiorowości etnicznych w społeczeństwach pluralistycznych*, w: *Kultura skupisk polonijnych. Materiały z symposium zorganizowanego przez Bibliotekę Narodową oraz Instytut Historii PAN*, Warszawa, s. 6-23.
- Bierzanek R.
1968 *Stan i potrzeby badań naukowych nad problematyką polonijną*, „Problemy Polonii Zagranicznej” t. 5, s. 7-28.
- Bogusz A.
1975 *Spis zawartości „Problemów Polonii Zagranicznej” (tomy 1-9)*, „Przegląd Polonijny” R. 1, z. 1, s. 191-198.
- Boruta M.
1985 *Instytut Spraw Narodowościowych (1921-1939). Z dziejów polskich badań naukowych nad problematyką etniczną*, „Przegląd Polonijny” R. 11, z. 2, s. 63-79.
- Jost I.
1983 *Osadnictwo kaszubskie w Ontario*, Lublin.
- Kaczmarek U.
1991 *Aktywność kulturalno-oświatowa Polonii w Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republice Demokratycznej, Rumunii i na Węgrzech w latach 1945-1989*, Poznań.
1992 *Kultura zbiorowości polonijnych Europy Środkowej w latach 1945-1989*, Poznań.
- Kantor R.
1984 *Etnograficzne badania polonijne. Rzeczywistość i propozycje*, „Lud” t. 68, s. 197-215.
1985 *Rec.: W. Sobisiak, Kultura rodzima Polonii zachodnioeuropejskiej*, Poznań 1983, „Przegląd Polonijny” t. 11, z. 1, s. 121-125.

- 1987 *O badaniach kultury polonijnej krytycznie*, w: *Dorobek i perspektywy badań polonijnych*, pod red. W. Miodunki, Lublin, s. 47-55.
- 1990a *Między Zaborowem a Chicago. Kulturowe konsekwencje istnienia zbiorowości imigrantów z parafii zaborowskiej w Chicago i jej kontaktów z rodzinnymi wsiami*, Wrocław.
- 1990b *Folklor grupy emigrującej. Etnograficzne wprowadzenie do zagadnienia miejsca i roli folkloru w kulturze zbiorowości polonijnych*, w: *O język i kulturę polską w środowiskach polonijnych. Materiały z II Konferencji Okrągłego Stołu, Łańcut 1986*, pod red. R. Kantora, J. Rokickiego, Warszawa, s. 31-37.
- Kocik L.
1990 *Polski farmer w Ameryce. Studium na przykładzie stanu Wisconsin w USA*, Wrocław.
- Koliński D.
1988 *Zarys powstania i rozwoju osad polskich w środkowym Wisconsin*, „Przegląd Polonijny” t. 14, z. 1, s. 31-47.
1989 *Przemiany obrzędu weselnego w polonijnej zbiorowości powiatu Portage, Wisconsin, USA*, „Przegląd Polonijny” t. 15, z. 2, s. 31-42.
- Knothe M. A.
1985 *Polscy chłopcy w Brazylii (1870-1939). Materialna płaszczyzna ich asymilacji*, „Etnografia Polska” t. 29, z. 2, s. 163-214.
- Kubiak H.
1975 *O koncepcję badań polonijnych w kraju*, „Przegląd Polonijny” t. 1, z. 1, s. 15-27.
- Kucharska J.
1986 *Kaszubi w Kanadzie. Mechanizmy identyfikacji etnicznej*, „Etnografia Polska” t. 30, z. 1, s. 163-179.
1993 *Poszukiwanie tożsamości kulturowej ludności kaszubskiej w Polsce i Kanadzie*, Łódź.
- Miodunka W.
1987 *Wstęp*, w: *Dorobek i perspektywy badań polonijnych*, op. cit., s. 5-13.
- Paluch A. K.
1981 *Problematyka odrębności kulturowych grup etnicznych w społeczeństwach pluralistycznych*, w: *Kultura skupisk polonijnych...*, op. cit., s. 24-35.
- Posern-Zieliński A.
1983 *Tradycja a etniczność. Przemiany kultury Polonii amerykańskiej*, Wrocław.
1987 *Problemy i perspektywy badań polonijnych w zakresie kultury*, w: *Dorobek i perspektywy badań polonijnych*, op. cit., s. 56-72.
- „Problemy...”
1960 „Problemy Polonii Zagranicznej” t. 1, s. 3.
- Rokicki J.
1986a *Migracje i asymilacja a zmiana kultury*, „Przegląd Polonijny” t. 12, z. 1, s. 23-40.
1986b *Obrzęd religijny jako symbol grupy etnicznej. Konflikt o pasterkę w diecezji Scranton, Pa, w latach 1935-1936*, „Przegląd Polonijny” t. 12, z. 4, s. 39-52.
1992a *Więź społeczna a zmiana kultury. Studium dynamiki polskiej zbiorowości etnicznej w USA*, Wrocław.
1992b *Język polski jako wartość społeczna a proces asymilacji Polonii amerykańskiej*, „Przegląd Polonijny” t. 18, z. 2, s. 41-57.
1994 *Msza w rytmie polki. Etniczne elementy ludowe w liturgii kościelnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, w: *Kultura skupisk polonijnych. Materiały z III sympozjum naukowego*, Warszawa.
- Sobisiak W.
1975 *Emigracja jako przedmiot badań etnograficznych*, „Przegląd Polonijny” t. 1, z. 1, s. 29-51.
1983 *Kultura rodzima Polonii zachodnioeuropejskiej*, Poznań.

Stankiewicz W.

- 1994 *Motory i hamulce rozwoju badań nad kulturą skupisk polonijnych*, w: *Kultura skupisk polonijnych...*, *op. cit.*, s. 15-26.

Symonolewicz-Symmons K.

- 1982 *Czy istnieje kultura polonijna?*, „Przegląd Polonijny” t. 8, z. 2, s. 109-113.

Szczerba W.

- 1973 *O atlas-encyklopedię Polonii Zagranicznej*, „Problemy Polonii Zagranicznej” t. 8, s. 55-94.

Ryszard Kantor

THE ACHIEVMENT OF POLISH ETHNOLOGY IN THE STUDY OF POLISH COMMUNITIES ABROAD

(Summary)

Although the tradition of investigation into Polish communities and their culture is long, their true revival can be traced back to 1970s. Research teams and research coordinating institutes were established, different research plans were developed. Ethnology played its part as an observer of the state and changes in the culture of Polish communities in the world.

Initially, scholars focused on the cultural heritage of immigrants, traced their customs, rituals, linguistic habits, value systems which were transferred from the Old Country and preserved in their culture. Less interest was paid to the problems of acculturation, assimilation and integration of immigrants in the new communities. Today, when it has been realized that the culture of Polish communities is an ethnic subculture, consisting of elements of the culture of immigrants and elements loaned from the culture of communities with which they merged, investigations of the culture of Polish communities have become more refined and contribute material interesting to all who deal with interethnic relations.

Transl. Z. Nadstoga